PR

GŁOS CHŁOPSKI

Cena numeru 2 zł.

ROK IV — ŁÓDŹ, PIĄTEK, 9 KWIETNIA 1948 ROKU — Nr 96 (1024)

Krwawe zajścia na Sycylii

24-godzinny strajk generalny we Włoszech i perspektywy wyborcze



W związku z napiętą sytuacją wywołaną krwawym terrorem band reakcyjnych na Sycylii i ogłoszeniem 24-godzinnego strajku generalnego we Włoszech, korespondent RAP zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie położenia do sekretarza generalnego włoskiej CGT (Związków Zawodowych), tow. Di Vittorio.

Di Vittorio wraca właśnie z wiecu robotników transportowych, gdy czekamy na niego w jego gabinecie. Odrazu przystępuję do rozmowy. Di Vittorio odpowiada przede wszystkim na pytania, dotyczące **krwawych wypadków na Sycylii.**

Zamordowano tam jednego po drugim **35 działaczy związkowych,** w większości działaczy chłopskiego ruchu zawodowego — oświadcza tow. Di Vittorio.

Żeby zrozumieć **charakter tych zbrodni,** należy zdać sobie sprawę z tego, że na Sycylii rozwija się ruch, który możnaby określić jako **początek rewolucji agrarnej.** Na wyspie tej, liczącej blisko 4 miliony mieszkańców, istnieją do dnia dzisiejszego **stosunki o charakterze feodalnym.** Olbrzymie dobra znajdują się w rękach wielkich obszarników, właścicieli **rozległych latyfundiów,** dochodzących do 10 a nawet do 15 tysięcy ha.

Istnieje też **specjalna kategoria burżuazji miejskiej,** nieznanej gdzie indziej tzw. „Gabelotti", którzy z ramienia obszarników oddają ziemie w użytkowanie biednym dzierżawcom i chłopom na warunkach **potwornej eksploatacji.** Istnieje kilka kategorii tych pośredników. Podczas gdy te elementy pasożytnicze prowadzą szerokie życie, na wzór wielkich panów feodalnych, chłopstwo żyje w warunkach **nędzy nie do opisania.**

Po wyzwoleniu rozpoczął się na Sycylii **po raz pierwszy w historii tego kraju ruch chłopski,** zmierzający do zniesienia zależności feudalnej.

Dzięki wysiłkom CGT w parlamencie uchwalono szereg ustaw, które jednak pozostały **tylko na papierze.** Celem nie dopuszczenia do przeprowadzenia tych ustaw obszarnicy i „Gabelotti" zorganizowali **zbrodnicze bandy,** które **mordują przywódców ruchu chłopskiego i terroryzują ludność pracującą.**

Faktem, który wywołuje największe oburzenie — mówi tow. Di Vittorio — jest to, że dotychczas **ani jeden ze sprawców zbrodni nie został aresztowany.** Dowodzi to również **cichego współdziałania samego rządu z feodałami**

Kampania wyborcza jeszcze bardziej zaostrzyła ten stan rzeczy. Drogą terroru i morderstw obszarnicy chcą narzucić ludności swoje kandydatury i **nie dopuścić do wolnych wyborów na Sycylii.**

Wywiad z sekretarzem generalnym włoskich związków zawodowych tow. Di Vittorio

W dniu 31 marca i 6 kwietnia komitet wykonawczy CGT odbył nadzwyczajne posiedzenie, by zamanifestować **całkowitą solidarność włoskiej klasy robotniczej z ludnością Sycylii** i postawić rząd przed alternatywą: albo rząd stwierdza, że jest w stanie znaleźć winnych dotychczasowych zbrodni i zapewnić bezpieczeństwo działaczy związkowych i wolność ruchu związkowego, **albo klasa robotnicza Sycylii i całych Włoch będzie musiała sama dbać o bezpieczeństwo swoich działaczy. DLA POPARCIA TEGO ŻĄDANIA KOMITET WYKONAWCZY PROKLAMOWAŁ 24-GODZINNY STRAJK PROTESTACYJNY NA DZIEŃ 12 KWIETNIA W CAŁYCH WŁOSZECH. JAKO OSTRZEŻENIE POD ADRESEM RZĄDU.**

W międzyczasie — oświadcza dalej tow. Di Vittorio — przyszła **nowa zbrodnia.** W Camposcale zamordowany został sekretarz miejscowej organizacji chłopskiej.

W tej sprawie odbyłem **dwugodzinną rozmowę z premierem De Gasperi i ministrem spraw wewnętrznych Scelbą.** Nie mogli oni zaprzeczyć temu, że **sytuacja na Sycylii jest bardzo tragiczna.** Byli zmuszeni przyznać, że rząd okazał się bezsilny wobec morderców, obszarników i ich agentów i przyrzekli podjąć środki wyjątkowe dla ujęcia winnych. Odpowiedziałem im — mówi dalej tow. Di Vittorio — że nie możemy dłużej wierzyć słowom i że **CGT będzie sądzić rząd według konkretnych rezultatów.**

Z kolei zapytujemy tow. Di Vittorio o stosunek CGT do niedawnej **deklaracji premiera De Gasperi,** który zapowiedział **ograniczenie prawa strajku.**

Deklaracja De Gasperi—odpowiada tow. Di Vittorio — wyraża **życzenie kapitalistów i obszarników,** którzy przygotowują plan ofensywy generalnej przeciwko zdobyczom klasy robotniczej, osiągniętym dzięki sile naszej CGT, która liczy **7 milionów członków.** Ustawy zapowiedziane przez De Gasperi'ego zostały uchwalone 15 dni temu, na kongresie przemysłowców, odbytym w Sienie. Zarówno polityka rządu De Gasperi'ego jak i niesłychany **nacisk rządu USA i trustów amerykańskich na Włochy** zmierzają do stworzenia w kraju naszym klimatu politycznego, sprzyjającego ofensywie wielkiego kapitału przeciwko zdobyczom świata pracy. Ale nasza konfederacja pracy — mówi tow. Di Vittorio — jest silna. Jest ona zdecydowana bronić za wszelką cenę poziomu życiowego mas pracujących. Masy robotnicze niewątpliwie dadzą właściwą odpowiedź na zakusy reakcji **w głosowaniu 18 kwietnia.**

Oczekujemy z ufnością wyniku wyborów 18 kwietnia — oświadcza na zakończenie tow. Di Vittorio. Mogę jednak stwierdzić, że prowokacje reakcji i obca interwencja, bezwstydne i niesłychane mieszanie się USA w nasze wewnętrzne sprawy, wywołuje **oburzenie wśród mas związkowych.** Jestem pewny, że **włoska klasa robotnicza w całości swojej odda swój głos na Demokratyczny Front Ludowy,** gdyż Front Ludowy jest tym ugrupowaniem politycznym, które przyswoiło sobie w całości platformę żądań reform społecznych, opracowaną przez CGT.

Wywiad przeprowadził Jan Cywiak.

Intensywne walki w Grecji

Wojska Markosa biją oddziały faszystów na wszystkich frontach

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse cytuje komunikat radiowy gen. Markosa z Grecji, stwierdzający, że powstańcy walczą zaciekle z siłami rządu ateńskiego, które używają ciężkiej artylerii, czołgów i samolotów.

Wszędzie — jak stwierdza komunikat gen. Markosa — nieprzyjaciel jest nękany przez wojska demokratyczne.

W walkach 2 ostatnich dni nieprzyjaciel stracił 60 zabitych oraz bardzo licznych rannych i jeńców. Artyleria powstańcza bombardowała miejscowość Mikrovrissi.

Fala strajków w Stanach Zjednoczonych

Katastrofalny spadek wydobycia węgla grozi unieruchomieniem szeregu gałęzi przemysłu

NOWY JORK (PAP). Strajk górników kopalń węgla brunatnego objął ostatnio również szereg kopalń węgla kamiennego. W stanie Pensylwania przerwało pracę 7 tys. górników.

Oficjalnie zakomunikowano, że wydobycie węgla w Stanach Zjednoczonych spadło do 770 tys. ton tygodniowo, wobec 13 milionów ton przed wybuchem strajku. Prasa podkreśla, że w związku ze strajkiem górników nieczynnych jest wiele przedsiębiorstw innych gałęzi przemysłu. Nieczynna jest również połowa taboru kolejowego. Koleje posiadają zapas węgla na 16—18 dni. Rząd zamierza wydać nowe rozporządzenia w sprawie zmniejszenia spożycia węgla.

* * *

NOWY JORK (PAP). Zastrajkowało tu 6000 kierwców autobusów miejskich na 6 liniach autobusowych. Powodem strajku jest niezadowolenie kierowców z ustalonych rozkładów. jazdy.

Amnestia w Jugosławii

dla obywateli włoskich

BELGRAD (PAP). — W dniu wczorajszym prezydium ludowego zgromadzenia Jugosławii na wniosek ministra obrony narodowej oraz ministra sprawiedliwości uchwaliło ustawę o amnestii dla obywateli włoskich w Jugosławii.

Ustawa zwalnia wszystkich obywateli włoskich, skazanych prawomocnym wyrokiem jugosłowiańskich sądów wojskowych, lub cywilnych, od wszelkiej kary za wyjątkiem konfiskaty majątku. Poza tym ustawa zapewnia osobom objętym działaniem amnestii wyjazd z Jugosławii do Włoch.

Nowy parlament Rumunii

przystąpił do obrad nad demokratyczną konstytucją republiki

BUKARESZT (PAP). Dnia 6 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowego parlamentu rumuńskiego z udziałem członków prezydium Ludowej Republiki Rumuńskiej, rządu z premierem Grozą na czele, członków korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli prasy zagranicznej itd.

Otwarcia sesji dokonali przewodniczący prezydium Ludowej Republiki Rumuńskiej prof. Parhon który wskazał iż *nowoobrani posłowie reprezentują wolę i dążenie narodu utrzymania i wzmocnienia osiągnięć ustroju demokratycznego, osiągnięć, zdobytych w walce przeciw reakcji, faszyzmowi i imperializmowi.* Prof. Parhon podkreślił, iż *najważniejszym zadaniem parlamentu będzie opracowanie nowej konstytucji, której podstawowym założeniem będzie stwierdzenie faktu, iż źródłem władzy w państwie jest naród i że władza ta wykonywana jest przez naród.*

Wielkie zgromadzenie narodowe wybierze następnie prezydium które będzie naczelnym organem władzy państwowej. Ważną reformą uchwaloną przez nowy parlament będzie także reforma administracyjna, mająca na celu *umożliwienie szerokim masom ludowym wzięcia udziału w rządzeniu państwem. Reforma ta umożliwi zmobilizowanie całego narodu do pracy nad odbudową kraju.*

Na najbliższym posiedzeniu wybrane zostanie tymczasowe kierownictwo, a następnie parlament zajmie się dyskusją nad nową konstytucją. Jak wiadomo, istnieje już projekt konstytucji opracowany przez front demokratyczno-ludowy, który służyć będzie za podstawę dyskusji.

Po uchwaleniu konstytucji wielkie zgromadzenie narodowe opracuje teksty ustaw o reformach przewidzianych przez nową konstytucję.

Decyzja harcerzy

węgierskich

BUDAPESZT (PAP). — Węgierski Związek Harcerzy na wtorkowym posiedzeniu **postanowił zerwać stosunki z międzynarodowym biurem dla spraw harcerzy,** ponieważ — jak stwierdza w swoim postanowieniu — **harcerstwo zachodnie wysługuje się imperializmowi, kapitalizmowi i Intelligence Service.**

Sanacyjna spółka z Hitlerem

Radzieckie Biuro Informacyjne ogłasza raporty sanacyjnych ambasadorów o konszachtach z hitlerowskim Berlinem

MOSKWA (PAP). W zbiorze pt. *„Dokumenty i materiały z okresu poprzedzającego drugą wojnę światową"*, wydanym przez radzieckie MSZ, niemało miejsca zajmuje *korespondencja dyplomatów sanacyjnych Łukasiewicza, Lipskiego i Raczyńskiego z Beckiem.* Szczególnie znamienne dla sanacyjnej polityki zdrady narodowej i współpracy z Hitlerem są *raporty b. ambasadora w Berlinie — Lipskiego.*

Konszachty Lipski — Goering

W trzech kolejnych raportach, zaopatrzonych napisem *„ściśle tajne"* z dnia 11 sierpnia, 20 września i 27 września 1938 roku, Lipski donosi Beckowi o swoich rozmowach z Goeringiem, Hitlerem, Ribbentropem i Weizsackerem. Każda z tych rozmów *odzwierciadlała coraz bardziej zacieśniającą się współpracę kliki sanacyjnej z agresywną polityką III Rzeszy, skierowaną przeciwko całej słowiańszczyźnie i samej Polsce.*

W rozmowie Lipskiego z Goeringiem na przyjęciu u ambasadora włoskiego w Berlinie, Goering *wyrażał gorącą chęć omówienia perspektyw dalszego zbliżenia polsko-niemieckiego, proponując zaprzestanie wzajemnej działalności szpiegowskiej i wymianę informacyj, dotyczących ZSRR i Czechosłowacji.* Powiedział on, *iż po rozwiązaniu sprawy czeskiej aktualną stanie się sprawa rosyjska, stwierdzając, że w wypadku konfliktu polsko-radzieckiego Niemcy nie zachowają neutralności i udzielą Polsce pomocy.* Goering zapewniał, że Niemcy nie chcą Ukrainy, sugerował natomiast, że Polska mogłaby mieć bezpośrednie interesy w Rosji, szczególnie na Ukrainie. Te sugestie Goeringa trafiły widocznie do przekonania Lipskiemu, gdyż — jak powiada — *poinformował natychmiast Goeringa, że w toku rozmów wiceministra Szembeka z posłem rumuńskim w Berlinie — Petrescu Comnenem — ten ostatni zapewnił go, że Rumunia żadną miarą nie przepuści wojsk radzieckich przez swe terytorium.*

Goering — pisze Lipski — przyjął to oświadczenie do wiadomości z wielkim zadowoleniem. Już wówczas Goering oświadczył, że *los Czechosłowacji jako państwa, jest przesądzony i że nadszedł czas, by osiągnąć porozumienie w tej sprawie. W tym miejscu Lipski natychmiast wystąpił z propozycją utworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej, do czego Goering ustosunkował się pozytywnie.*

W rozmowie z Hitlerem, która odbyła się w Obersalzbergu na 9 dni przed Monachium. *Lipski poszedł jeszcze dalej,* pisząc co następuje: *„Specjalnie wydzieliłem zagadnienie Rusi Podkarpackiej, kładąc nacisk na moment strategiczny w stosunku do Rosji, na propagandę komunistyczną, która prowadzona jest na tym terenie itd.* Odniosłem wrażenie, że *kanclerz bardzo zainteresował się tym zagadnieniem,* szczególnie, gdy mu powiedziałem, że długość granicy polsko-rumuńskiej jest stosunkowo niewielka i że *przy pomocy wspólnej granicy polsko-węgierskiej przez Ruś podkarpacką stworzylibyśmy silniejszą barierę przeciwko Rosji.*

Na zapytanie Hitlera, jakie kroki rząd polski zamierza przedsięwziąć w związku ze swymi żądaniami wobec Czechosłowacji, Lipski odpowiedział: *„W tym punkcie nie cofnęlibyśmy się przed użyciem siły, gdyby naszych interesów nie uwzględniono".*

Hitler oświadczył, że po przyłączeniu Sudetów nie udzieli gwarancji Czechosłowacji — pod pozorem, że może to uczynić tylko w tym wypadku, gdyby takich gwarancyj udzieliły również Polska, Węgry i Włochy. Wyraził on przy tym przekonanie, że Polska i Węgry gwarancji tych nie dadzą bez rozwiązania sprawy mniejszości.

W tym miejscu Lipski usłużnie zapewnił Hitlera w imieniu rządu sanacyjnego, że Polska tak właśnie postąpi. Hitler, podobnie jak Goering, *w toku rozmowy wciąż podkreślał, że Polska winna odegrać rolę pierwszorzędnego czynnika, skierowanego przeciwko Rosji.*

Już wtedy była mowa o autostradzie

Charakterystyczne jest, że gdy Lipski spróbował poruszyć sprawę Gdańska, podsuwając Hitlerowi myśl zawarcia *bezpośredniej umowy polsko-niemieckiej,* stabilizującej sytuację Wolnego Miasta, Hitler wykręcił się od tego, powołując się na to, że Niemcy i Polska i tak mają już wspólną umowę z 1934 roku. Poszedł on jeszcze dalej, gdyż — jak komunikuje Lipski — *„wysunął znany już panu (Beckowi) projekt autostrady, łączącej się z linią kolejową". Szerokość tej magistrali wynosiłaby — jak powiedział Hitler — około 30 mtr.*

Byłaby to pewna inowacja, dzięki której technika służyłaby polityce: Hitler powiedział wprawdzie, że chwilowo tego projektu nie forsuje, ale że stanowi on *„ideę, którą można będzie zrealizować później".* Wynika stąd, że *zarówno Beck, jak i Lipski oddawna wiedzieli o projekcie autostrady, wysuwanym przez Hitlera na długo przed oficjalnym zgłoszeniem żądań niemieckich w tej sprawie.*

Okolicznością znamienną dla zdradzieckiej polityki sanacyjnej było to, że *Lipski nie tylko nie zaprotestował w toku tej rozmowy przeciwko projektowi Hitlera, ale — jak pisze — w tych warunkach w to zagadnienie „dalej się nie wdawał". Wiadomo, że w miesiąc po tej rozmowie Hitler zażądał całkowitego przyłączenia Gdańska do Niemiec.*

Lipski obiecywał Hitlerowi pomnik w Warszawie

Gdy Hitler oświadczył, że zrodziła się u niego myśl „rozwiązania" problemu żydowskiego drogą wysłania przez Niemcy wspólnie z Polską, Węgrami i Rumunią — Żydów do kolonii — *Lipski powiedział dosłownie: „Jeśli to zostanie zrealizowane, to my zbudujemy panu przepiękny pomnik w Warszawie".*

W toku rozmowy w dniu 27 września 1938 roku ten ostatni zaproponował Lipskiemu ustalenie polsko-niemieckiej linii demarkacyjnej na terenach, które zostaną zajęte w Czechosłowacji, by w wypadku ewentualnych operacyj nie doszło do starcia między wojskami polskimi i niemieckimi. Na pytanie Ribbentropa, czy Polska wystąpi przeciwko Czechosłowacji, *Lipski odpowiedział, że nie może wprawdzie z góry określić pozycji swego rządu, osobiście jednak uważa, że Polska nie cofnie się przed użyciem siły w razie nieuwzględnienia jej żądań.*

Dokumenty zawierają również szereg danych o tym, jak Anglia już po Monachium wykręcała się od udzielenia jakichkolwiek gwarancji tak Czechosłowacji, jak i Polsce. Jak wynika z tajnego dokumentu, zawierającego stenogram rozmowy czechosłowackiego ministra Chwalkowskiego z posłem brytyjskim w Pradze — Newtonem — w dniu 10 grudnia 1938 roku; ten ostatni kilkakrotnie podkreślił, *że Wielka Brytania nie może dać żadnych gwarancji jego krajowi i proponował, by Czechosłowacja zadowoliła się gwarancją... samych Niemiec. Gwarancje niemieckie są* — zdaniem Newtona — *najważniejsze, albowiem w Pradze zapewne dobrze wiadomo, jak niechętnie udziela Anglia gwarancji w tych wypadkach, gdy nie są naruszone bezpośrednie interesy brytyjskie.*

W raporcie sanacyjnego ambasadora w Londynie Raczyńskiego do Becka z dnia 16 grudnia 1938 roku czytamy m. in.: „Nadal panuje niechęć do brania na siebie zobowiązań szczególnie skierowanych przeciwko Niemcom". W Foreign Office — stwierdza dalej Roczyński, powołując się na rozmowę ze Strangiem z dnia 9 grudnia — *dotąd zdecydowano się jedynie na następujące wyznanie: „Rząd brytyjski zupełnie nie życzy sobie, by Polska zeszła z torów realizowanej dotąd polityki równowagi".* Innymi słowy, *rząd Chamberlaina, uchylając się od udzielenia Polsce gwarancji na wypadek agresji niemieckiej, proponował jej w końcu 1938 roku kontynuowanie beckowskiej polityki lawirowania, która była w istocie rzeczy polityką podporządkowania się imperializmowi niemieckiemu.*

Łańcuch zbrodni Alberta Foerstera

Sensacyjne dokumenty francuskie ujawnione zostały na rozprawie w Gdańsku

GDAŃSK (PAP). Sensacyjne dokumenty, ujawnione w toku postępowania dowodowego przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Gdańsku **odsłaniają kulisy puczu, przygotowywanego na terenie W. Miasta przez hitlerowców na wiosnę 1939 r.**

Jak wynika z dokumentów, zaczerpniętych z francuskiej „Złotej Księgi", konsul francuski w Gdańsku de la Tournelle pisał w raporcie do francuskiego ministra spraw zagranicznych w dniu 5 kwietnia 1939 r.: „Wysoki Komisarz Ligi Narodów w drodze z Genewy przerwał w dniach 12 i 13 marca swą podróż w Berlinie. **Wbrew swemu oczekiwaniu nie został on przyjęty przez Ribbentropa, ale jego osobiści przyjaciele z Wilhelmstrasse radzili mu „zatrzymać się w Wolnym Mieście tylko na bardzo krótki czas, aby uniknąć narażenia się na jak najbardziej poważne przykrości". Dlatego też p. Burckhardt, powróciwszy 14 marca, wyjechał 17-go znowu do Szwajcarii dla złożenia natychmiast ustnego raportu Komitetowi Trzech.**

Ja sam stwierdziłem, że **od końca lutego codziennie przywozi się broń z Elbląga do koszar Schutzpolizei oraz, że 13 i 14 marca około 500 oficerów i podoficerów ze Wschodnich Prus rekognoskowało najpierw drogę z Elbląga do Gdańska, a potem ewentualne pola bitwy".**

„Właśnie w tym czasie członkowie lokalnych sił zbrojnych, zniecierpliwieni próżnym oczekiwaniem, postanowili wywołać pucz. Miał on nastąpić o 12-ej w południe dnia 29 marca. Poprzedzającej nocy o tej samej godzinie **przeprowadzono próbę, w czasie której grupy SA i SS pozorowały zajęcie budynków publicznych. Miały one nadzieję zaskoczyć Rzeszę i Polskę w drodze faktu dokonanego i ogłosić bez żadnych dalszych incydentów przyłączenie Gdańska do Rzeszy.** Ale prezydent senatu w towarzystwie prezydenta banku gdańskiego i szefa departamentu spraw zagranicznych nie bez słuszności przekonani o tym, że wojska polskie wkroczyłyby natychmiast do Wolnego Miasta, polecieli do Berlina dnia 28 marca i przekonali zarząd główny partii, że **należy natychmiast wydać stanowcze rozkazy jednostkom wojskowym gdańskim zakazując im jakiekolwiek działania.**

Ten sam francuski konsul donosi w 20 dni później, dnia 25 kwietnia 1939 r., że **Himmler musiał przyjechać tu w tajemnicy z początkiem miesiąca, starał się on załagodzić zatarg, który stał się bardzo ostry od chwili podróży Greisera do Berlina, podjętej w celu udaremnienia puczu, przygotowanego przez współpracowników Forstera.** Jak słychać, Himmler był bardzo niezadowolony z powodu braku dyscypliny w okręgu gdańskim i po swym powrocie do Berlina wniósł o odwołanie gauleitera.

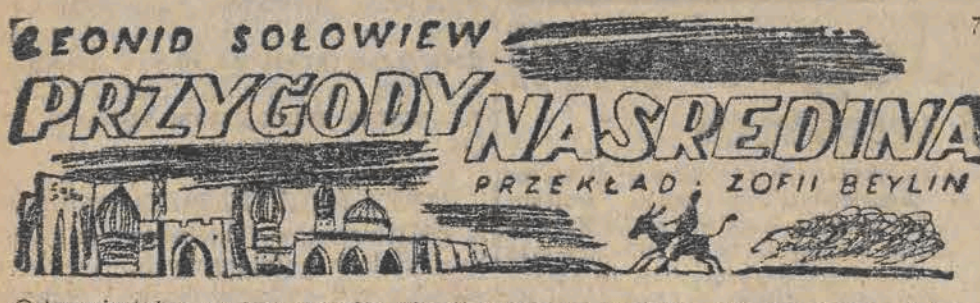
Zobaczymy, czy führer, który jest jego osobistym przyjacielem, zgodzi się na to".

Innym dokumentem, ujawnionym przez prokuratora, jest pismo ministra spraw zagranicznych Republiki Francuskiej Georges Bonneta do ambasadora Corbin'a z dnia 29 czerwca 1939 r.

Francuski minister pisze: „W telegramie, przekazanym otwartym tekstem przez posłańca, którego treść przesyłam panu drogą radiową, m. Coulondre podkreśla, iż wiadomości otrzymane ostatnio z Gdańska potwierdzają, iż Rzesza przygotowuje teren pod zamach stanu, mający na celu aneksję Wolnego Miasta przez siły działające od wewnątrz, w drodze ogłoszenia przez senat gdański i samą ludność przyłączenia do Rzeszy...

„Nasz ambasador poinformował mnie dziś rano, że przygotowania, prowadzone przez Rzeszę na terenie wolnego miasta postępują coraz szybciej i wydaje mu się rzeczą konieczną dla uderemnienia tych manewrów, by poczynić zawczasu odpowiednie kroki i przestrzec Rzeszę przed następstwami, jakie zachowanie się to niewątpliwie pociągnie".

Odczytanie tych dokumentów wywiera na oskarżonym wstrząsające wrażenie. Foerster powstaje ze swego miejsca i zaczyna tak donośnie zapewniać o swej rzekomej nieświadomości co do przygotowań puczu w Gdańsku, że dopiero upomnienie przewodniczącego Trybunału przywołuje go do porządku. Wobec niezbitej autentyczności cytowanych dokumentów, obrana przez Forstera droga całkowitej negacji wszystkich świadczących przeciw niemu faktów traci wszelkie widoki powodzenia.



76

Odpowiadając w ten sposób Chodża Nasredin nie obawiał się, że go posądzą o nieuctwo, gdyż doskonale wiedział, że w podobnych wypadkach zwycięża ten, kto ma obrotniejszy język, a pod tym względem mało kto mógł się równać z Chodżą Nasredinem.

Stał, oczekując odpowiedzi mędrca i szykując się do podjęcia dyskusji. Ale mędrzec nie przyjął wezwania. Przemilczał więc, chociaż mocno podejrzewał Chodżę Nasredina o nieuctwo i oszustwo, ale podejrzenie nie jest jeszcze pewnością, można się też i omylić. Natomiast mędrzec znał dokładnie swoją zupełną ignorancję, toteż nie odważył się kontynuować sporu. W ten sposób próba poniżenia mędrca wywołała przeciwny skutek. Dworzanie zaczęli szemrać na mędrca, ale ten pokazał im oczami, że przeciwnik jest zbyt niebezpieczny, aby walczyć z nim otwarcie.

Wszystko to oczywiście nie uszło uwagi Chodży Nasredina. „Zaczekajcie" myślał sobie. — Jeszcze mnie poznacie.

Emir pogrążył się w głębokim rozmyślaniu. Nikt nie poruszał się z obawy przeszkodzenia mu.

— Jeżeli wszystkie gwiazdy są prawidłowo przez ciebie nazwane i oznaczone, Hussein Husslija, — powiedział emir. — wtedy rzeczywiście twoja interpretacja jest słuszna. Nie możemy jednak zrozumieć, skąd do naszego horoskopu trafiły dwie gwiazdy Asz - Szaratan, które oznaczają rogi? Rzeczywiście zdążyłeś w porę, Hussein Husslija, gdyż dziś rano przyprowadzili do naszego haremu jedną dziewczynę...

Chodża Nasredin w udanym przerażeniu zamachał rękoma.

— Usuń ją ze swych myśli, najjaśniejszy emirze, usuń ją! — krzyczał, jak gdyby zapomniał, że do emira nie wolno zwracać się wprost, a tylko pośrednio w trzeciej osobie. Obliczył sobie jednak, że tego rodzaju naruszenie etykiety, wywołane jak gdyby silnym wzruszeniem duchowym, spowodowanym niepokojem o życie emira i oddaniem mu, nie tylko nie będzie mu zaliczone w poczet winy, ale przeciwnie, świadczyć będzie o szczerości uczuć, i jeszcze bardziej podniesie go w oczach emira.

Tak prosił i błagał emira, by nie zbliżał się do dziewczyny, ażeby on Hussein Husslija nie musiał wkładać czarnych szat żałoby, że emir nawet się wzruszył.

- Uspokój się, uspokój się Hussein Husslija. Nie jesteśmy wrogiem naszego narodu, ażeby osierocić go i pogrążyć w rozpaczy. Obiecujemy ci, że pełni troski o nasze drogocenne życie nie będziemy wchodzić do tej dziewczyny i w ogóle nie będziemy wchodzić do haremu, tak długo, póki gwiazdy nie zmienią swojego układu, o czym ty nas zawiadomisz w odpowiednim czasie. Podejdź bliżej.

Przy tych słowach dał znak swojemu słudze trzymającemu „czilim", zaciągnął się i następnie własnoręcznie podał złoty ustnik przyjezdnemu mędrcowi, co było wielkim zaszczytem i łaską. Pochyliwszy kolana, i opuściwszy oczy, mędrzec przyjął emirską laskę, przy czym po całym jego ciele przebiegł dreszcz.

— Z zachwytu! — tak myśleli dworzanie, pożerani zazdrością.

— Oznajmiamy naszą łaskę i przychylność mędrcowi Husseinowi Husslija — powiedział emir — i mianujemy go głównym mędrcem naszego państwa, gdyż jego uczoność, jego rozum, zarówno jak i wielkie oddanie nam, godne są powszechnego naśladownictwa.

I emir rozpoczął wypytywać o zdrowie kalifa, o bagdadskie nowinki, o wypadki w drodze. Chodża Nasredin wykręcał się wszelkimi możliwymi sposobami. Wszystko już skończyło się szczęśliwie i emir zmęczony rozmową kazał sobie przygotować łoże dla odpoczynku, gdy nagle przez otwarte okna dał się słyszeć hałas, głosy i czyjeś jęki.

(D. c. n.)

10 wzorowych wsi samopomocowych

zostanie wybudowanych w naszym województwie

W województwie łódzkim Związek Samopomocy Chłopskiej postanowił dać kredyty inwestycyjne 10 wsiom, które mają zostać odbudowane jako wzorowe wsie Samopomocy Chłopskiej. Budowanie tych wsi będzie szło etapami. W chwili obecnej mieszkańcy danej wsi decydują, jakiego rodzaju roboty są dla nich najpilniejsze oraz oblicza się kosztorysy tych prac. Część kosztów, a przede wszystkim zwózkę materiału i robocizny kryją mieszkańcy wsi, a część pozostałą kredyty Samopomocy.

W powiecie Brzeziny postanowiono zelektryfikować całą gminę Niesułków. Chłopi tamtejsi dadzą 100 tys. zł. w gotówce, zwózkę materiałów i robocizny, a Samopomoc — kredyt w wysokości 6 milionów zł. W tej samej gminie wybudowane zostaną szkoły we wsiach **Dąbrówce i Poćwiardówce,** kosztem około 5 milionów zł.

W powiecie Końskie zostanie zelektryfikowana wieś **Ruda Maleniecka** i założone zostaną radiowęzeł oraz stacja maszyn rolniczych. W powiecie kutnowskim, w **gminie Krzyżanówek,** zostanie wybudowana szkoła powszechna i Dom Ludowy, chłopi dadzą 2 miliony zł., a Samopomoc 6 milionów zł. W powiecie łęczyckim zostanie zelektryfikowana jedna z gromad w gminie **Witonia**. W powiecie opoczyńskim gmina **Machory,** zgłosiła bardzo wiele robót. Chłopi tamtejsi chcą wybudować Dom Ludowy, rozbudować budynek szkoły powszechnej, wybudowa6 cegielnię, Ośrodek zdrowia i skanalizować i zelektryfikować wieś. Postanowili dać w gotówce 8 i pół miliona zł. oraz robociznę, kamień i surowiec do cegielni. **Gmina Sulmierzyce** w powiecie radomszczańskim postanowiła wybudować szkołę powszechną, Dom Ludowy i drogę żwirową. Chcą również wyremontować remizę strażacką i zakupić autopompę. Gmina ma być zelektryfikowana po przeprowadzeniu linii elektrycznej wysokiego napięcia. W powiecie Rawa Mazowiecka **w gminie Wałowice wieś Wilkowice** chce być zelektryfikowana, skomasowana i mają tam być wybudowane zagrody dla działkowiczów. Wieś daje w gotówce 2 miliony zł. w robociźnie i materiale 10 milionów, a Samopomoc dopłaci resztę. W powiecie skierniewickim we wsi **Puszcza Mariańska** w gminie Korabiewice chcą wybudować Dom Ludowy, przystanek kolejowy, dalszy odcinek szosy i boisko sportowe. W powiecie wieluńskim gmina Wydrzyn pragnie wybudować Dom Ludowy i szkołę powszechną oraz zelektryfikować się.

Sprawami odbudowy tych wsi zajmuje się Wojewódzki Komitet Wsi Samopomocowych, którego przewodniczącym jest **tow. Potapczuk,** zastępca Józef Słoń, a sekretarzem Roman Hilewicz. Komitet ten powołał do życia Komitety Gromadzkich, na czele których stoją pełnomocnicy. Do większości robót przy odbudowie wymienionych wsi przystąpi się już podczas bieżącego sezonu budowlanego.

Ceny nasion

Giełda zbożowo-towarowa w Łodzi notowała dnia 7 kwietnia następujące ceny na nasiona:

Groch Wiktoria — 6.700—7.000; fasola kolorowa — 5.260—5.600; wyka — 5.400—5.700; peluszka — 5.400—5.700; łubin niegorzki — 4.200—4.400; rzepak jary — 7.800—8.000; gorczyca — 8.500—9.500; siemię lniane — 17.000—18.000; koniczyna czerwona czyszczona — 45.000—50.000; koniczyna biała — 35.000—40.000; nasiona buraczane pastewne Eken — 28.000—32.000; fasola biała jedn. — 5.400—6.000; fasola kolorowa niejedn. — 4.800—5.300; łubin — 3.800—4.000.

Tendencja spokojna.

Kontrakty z cukrowniami

chętnie zawierają plantatorzy buraków

Od trzech tygodni wszystkie cukrownie na terenie kraju prowadzą akcję kontraktowania buraków cukrowych. Plan przewiduje, że w bieżącym roku ma być obsiane burakami cukrowymi 240 tysięcy ha ziemi, czyli o 30 tysięcy ha więcej niż w roku ubiegłym.

Do chwili obecnej zakontraktowano już zasiewy buraków na 148 tys. ha, czyli około 62 procent przewidzianego planu. Kontraktacja buraków potrwa jeszcze około 4 tygodni.

Warunki dla plantatorów buraka cukrowego w bieżącym roku są korzystniejsze niż w roku ub. Plantatorzy dostają większe ilości nawozów na przydział, gdyż obecnie daje się **5,5 kwintala na 1 ha** w stosunku do 3,5 kwintala z ubiegłego roku.

Uprawa buraka cukrowego jest bardzo rentowna, gdyż przy przeciętnym plonie 200 — 220 kwintali buraków z ha daje dochód 120 — 150 tys. złotych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Państwowe Majątki Ziemskie powiększyły swój areał uprawy buraka o 50 procent w stosunku do ubiegłego roku.

Zdrowe gospodarki chłopskie

tworzy się z poniemieckich majątków

Prace nad przebudową ustroju realnego stanowią jeden z głównych odcinków działalności Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W ich zakres wchodzi przeprowadzenie parcelacji, scaleń, klasyfikacja i szacunek gospodarstw poniemieckich i działek poparcelacyjnych, ustalanie stanu prawnego osadników, podział i regulacja gospodarstw.

Szczególną uwagę zwrócono obecnie na przeprowadzenie **regulacji gospodarstw poniemieckich** i poukraińskich, to znaczy, stworzenie z nich zdrowych gospodarstw chłopskich — jednorodzinnych, bez siły najemnej.

Regulacji podlega w Polsce około 4 **miliony hektarów.** W roku ubiegłym pracami regulacyjnymi objęto obszar 596 tys, ha, z tego 487 tys. ha na Ziemiach Odzyskanych. Pozostały obszar objęty będzie w 1948 i 1949 r., przy czym na rok bieżący przewidziano uregulowanie gospodarstw o obszarze **2.200 tys. ha.** na Ziemiach Odzyskanych oraz w woj. rzeszowskim i lubelskim (gospodarstwa poukraińskie). Poza regulacją gospodarstw, na które kładzie się specjalny nacisk, dokonana zostanie **parcelacja drobnych obszarów na terenie całego kraju** oraz poza innymi scalenie **101 tys. ha.** Projektuje się również przeprowadzenie regulacji stanu prawnego jak największej ilości gospodarstw.

Centralny komitet obchodu Święta Ludowego

W tych dniach w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne Centralnego Komitetu Obchodu Święta Ludowego, W skład komitetu wchodzą następujący obywatele:

Z ramienia SL Antoni Korzycki. J. Drewnowski, T. Rek, A. Szyćko, St. Kiljan; z ramienia PSL — ob. ob. Kazimierz Banach, B. Thomas, R. Gersing, i J. Górski Z ramienia Zarzadu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej ob. St. Krupa. Z ramienia Zarzadu Głównego ZWM RP „Wici" ob. L. Stasiak i ob. R. Kostrzewa.

Poza tym do Komitetu zaproszono przedstawicieli Komitetu Centralnego PPR w osobach: ob. ob. A. Alstera i A. Kowalskiego, CKW PPS w osobach ob. ob. F. Baranowskiego, J. Belańskiego i J. Salcewicza.

Młodzież wiejska

stałe do współzawodnictwa pracy

Onegdaj zakończono w Warszawie ogólnopolską konferencję aktywistów wiejskich i spółdzielczych ZWM „Wici" ZWM i ZSCh., poświęconą młodzieżowemu współzawodnictwu pracy na wsi.

W drugim dniu obrad wygłoszono trzy referaty: „Nowy etap polityczno-gospodarczy, a młodzież", „Młodzieżowe współzawodnictwo na wsi" i „PRW w akcji współzawodnictwa". Opracowano również plan i wytyczne młodzieżowego współzawodnictwa pracy oraz powołano Centralny Komitet Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy na Wsi."

Rozwój przemysłu Konserwowego w Polsce

Jednym z ważniejszych zadań państwowego przemysłu konserwowego w roku bież. jest ujednolicenie produkcji przetworów branży warzywno-owocowej oraz **udostępnienie konserw rybnych szerszym rzeszom odbiorców.**

W branży mięsnej Polski Przemysł Konserwowy podniósł w roku bież. zatrudnienie w związku z uaktywnieniem produkcji przetworów mięsnych. **Plan mięsny na styczeń bież. roku wykonano w 117 proc. a plan lutowy w 108 proc.**

Branża warzywno-owocowa nastawiona jest przede wszystkim na wytwarzanie t. zw. **galanterii owocowej.** Zagranica dopomina się stale o specyficzne produkty polskie, wchodzące w zakres wytwórczości przemysłu konserwowego. **Są to przede wszystkim suszone grzyby — borowiki i solone kurki, owocowe soki oraz surówki, których głównym odbiorcą będzie Czechosłowacja.** Do tego kraju również przewidziany jest eksport nadwyżek zbioru kapusty.

Polskie ogórki konserwowe cieszą się także dużym uznaniem.

Przemysł konserwowy zorganizował w poszczególnych zakładach wytwórczych produkcję jednorodną, uzależnioną od „baz" surowcowych, tj. możliwości dostawy pewnych gatunków owoców i jarzyn, uprawianych przede wszystkim w promieniu 50 km. od fabryki.

Inż. F. Baykowski

Co to są bloki nasienne

Praktyka rolnicza wykazała ,że odmiana, czystość i zdrowotność ziarna siewnego, czy sadzeniaków, decydują o wyniku uprawy. Zrozumiała jest więc troska rolników, aby przed siewami wiosennymi i jesiennymi otrzymać jak najlepszy materiał siewny przez doczyszczenie, zaprawianie własnych zapasów ziarna lub ziemniaków, albo przez wymianę i kupno odpowiedniego materiału z innych gospodarstw. Jednak w pierwszych latach powojennych okazało się, że większość tych gospodarstw, gdzie prowadzona była produkcja czystych odmianowo, dostosowanych do miejscowych warunków, zbóż i ziemniaków, została bądź zniszczona na skutek działań wojennych, bądź zapasy siewne wobec ciężkiej sytuacji zużyte na potrzeby gospodarczo-konsumpcyjne. Rolnicy odczuli brak źródeł nabycia wartościowego materiału siewnego i z konieczności siali . sadzili to, co wyprodukowali we własnym gospodarstwie, albo to, co mogli nabyć na jarmarkach. Oczywiście taki stan nie może trwać długo, doprowadziłby bowiem do spadku produkcji rolnej. Majątki państwowe i specjalne ośrodki większe, znajdujące się w dyspozycji różnych zakładów naukowych, organizacji rolniczych i innych, otrzymały specjalne zlecenie, aby produkowały i dostarczały rolnikom odpowiedni materiał siewny na dogodnych warunkach.

Zapotrzebowanie ze strony gospodarstw chłopskich na zboże siewne i nasiona roślin pastewnych, jest tak duże, że — niestety — nie może być pokryte całkowicie przez ośrodki-majątki państwowe. Majątki te odbudowują się, stopniowo organizują swoją gospodarkę i wymagają na to pewnego czasu — nieraz kilku lat i dłużej, a nawet — jak wykazują obliczenia — po osiągnięciu pełnej produkcji nie będą one w stanie pokryć całkowitego zapotrzebowania drobnego rolnictwa w tej dziedzinie. Stąd powstała konieczność stworzenia wśród gospodarstw chłopskich **ośrodków produkcji materiału siewnego,** który pod względem jakości nie ustępowałby produkcji ośrodków państwowych. W tym celu rozpoczęto w roku bieżącym organizować **„bloki nasienne".**

Blok nasienny składa się z kilku lub kilkunastu gospodarstw, położonych w tej samej gromadzie, posiadających podobne warunki glebowe, gospodarcze, a przede wszystkim znajdujących się w użytkowaniu odpowiednio zamiłowanych i przygotowanych fachowo gospodarzy.

Członkowie bloku nasiennego otrzymują na dogodnych warunkach materiał siewny jednego lub dwóch gatunków zboża, naprzykład, pszenicy jarej, albo pszenicy jarej i owsa, i zobowiązują się zasiać i sprzątnąć te zboża **w taki sposób, aby uniknąć domieszki innych odmian,** należycie doczyścić ziarno i rozprzedać je **tylko na siew** dla innych członków swojej lub sąsiedniej gromady. Członek bloku nasiennego podpisuje „umowę plantacyjną" w Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, skąd również nabywa ziarno siewne odpowiedniego gatunku i odmiany. Oczywiście, wszyscy członkowie danego bloku nasiennego sieją tę samą odmianę zboża, lub sadzą tę samą odmianę ziemniaków.

W każdym jednak gospodarstwie w pierwszym roku pracy bloku nasiennego będą również miejscowe zboża i ziemniaki — należy zatym zwrócić jak największą uwagę, aby dostarczone nowe odmiany nie uległy zmieszaniu w stodole, czy w śpichrzu, z dawniej uprawianymi zbożami lub ziemniakami. Zmieszanie odmian zepsułoby pracę nasienną i świadczyłoby o tym, że gospodarstwo nie nadaje się na członka bloku nasiennego.

Zdarza się, że w gospodarstwie, które należy do bloku nasiennego, znajduje się obok wialni, młynka — również tryjer i żmijka. Wówczas należy tak zorganizować czyszczenie zboża, aby wszyscy członkowie bloku mogli wykorzystać te maszyny i otrzymać jednolity, pełnowartościowy materiał siewny. Tak samo winien by wykorzystany sortownik do ziemniaków, chociaż w pierwszym roku pracy wskazanym jest ręczne przebranie ziemniaków-sadzeniaków.

Wszyscy członkowie bloku nasiennego winni **zgłosić swoje uprawy do kwalifikacji,** to jest do kontroli przez inspektora Związku Samopomocy Chłopskiej, który stwierdzi, czy zachowane zostały warunki, wymagane od plantatora. Zgłoszenie do zakwalifikowania winno być zrobione **do dnia 20 maja rb.** Odpowiedni wniosek — na blankiecie — można otrzymać w Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej. Lustrację plantacji przeprowadza się w połowie czerwca ,według kolejności zgłoszonych wniosków. Po omłotach należy przesłać próbkę (½ kg.) materiału siewnego do oceny do Stacji Oceny Nasion Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej.

Szczegółowe wskazówki o zakładaniu bloku nasiennego i dalszym postępowaniu z materiałem siewnym udzieli Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej, który czuwa nad tym, aby bloki nasienne powstawały w powiecie w odpowiednich gromadach i dobiera członków bloku.

Zakwalifikowany materiał siewny uzyskuje cenę zwykle wyższą o 20 do 30 proc. od ceny handlowej ziarna konsumpcyjnego danego gatunku.

Drogi do jedności

Realizacja uchwał Komitetów Centralnych PPR i PPS

W PZPB Nr 1 powstały już Komitety Współpracy

Okólnik KC PPR i CKW PPS z 24-go marca 1948 roku poleca „reorganizację komitetów 1948 roku ooleca „reorganizację Komitetów Współpracy (szóstek międzypartyjnych) w celu przekształcenia ich w operatywne organa harmonijnego współdziałania w dziedzinie roz przygotowania jedności organicznej".

To nowe zadanie Komitetów Współpracy dobrze zrozumieli towarzysze peperowcy i pepesowcy z PZPB Nr 1. Przede wszystkim zmienili skład Komitetu Współpracy, usunęli Adamskiego, który choć piastuje funkcje sekretarza Dzielnicy PPS im. Norberta Barlickiego całą swoją dotychczasową praktyczną działalnością wykazał jak obce mu są jednolitofrontowe dążenia i tradycje tow. Barlickiego.

Nowy Komitet Współpracy składa się z 3-ch członków PPR **(tow. to.: Kaczmarek, Gabara, Topolski)** i 3-ch członków PPS, prawdziwych jednolitofrontowców, szczerze pragnących jedności organicznej. Sa nimi towarzysze: **Kulesza, Folwarski i Kwieciński.** Na pierwszym swoim posiedzeniu Komitet Współpracy ukonstytuował się w nowym składzie. W toku dyskusji zarówno przedstawiciele PPS jak i PPR stwierdzili, że **uchwały Komitetu Współpracy są obowiązujące dla obu Komitetów Fabrycznych.** Uchwały te należy ocenić jako całkowicie słuszne i świadczące o dobrym zrozumieniu instrukcji władz zwierzchnich i o **dalszym zrozumieniu nowego etapu, etapu organizacyjnego przygotowań jedności organicznej.**

Z tego zrozumienia wynikła również uchwała o wprowadzeniu ścisłej współpracy do najniższych ogniw organizacyjnych obu partii. Komitet Współpracy na tymże posiedzeniu ustalił skład personalny oddziałowych Komitetów Współpracy — na terenie Nowej Tkalni, w Księżym Młynie, w oddziale „G" i w wykończalni.

Komitet Współpracy stwierdził również, że uważa się **za opiekuna i gospodarza wspólnego kursu szkoleniowego, który zaczął już swoją pracę przy dużej stosunkowo frekwencji.** Bardzo charakterystyczną i godną pochwały jest przy tym ambicja komitetu, którą wyraził tow. Kulesza (PPS): **„do chwili powstania Zjednoczonej Partii, scheiblerowcy powinni przeszkolić całą dwu- i półtysiączną masę członkowską obu partii",** — Komitet przyjął szereg uchwał, dotyczących wspólnych zebrań i ich kalendarzyka, sprawy opieki nad współpracą obu organizacji młodzieżowych, zaś na następnym posiedzeniu ma rozpracować plan dalszej współpracy w dziedzinie produkcyjnej.

Możemy więc z radością stwierdzić — na PZPB Nr 1, w największym skupisku robotniczym Łodzi — rozpoczęły się przygotowania do zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego

Więcej światła na ulicach Łodzi



Widok ten raduje serca łodzian. Lampa wieczorem rozbłyśnie i rozproszy niemiłe, przygnębiające mroki uliczne.

Łódź otrzymała wreszcie większą ilość 200-watowych żarówek, które są już zakładane i nieczynne dotychczas lampy zapłoną znowu. Ostatnio na szeregu ulic zwiększono ilość czynnych lamp.

Braki oświetlenia odczuwają najbardziej dotkliwie peryferie Łodzi. Przy powiększaniu liczby uruchomionych lamp i ich potrzeby niewątpliwie nie zostaną pominięte.

6 autobusów połączy Chojny z miastem

Czterdziestotysięczna rzesza **mieszkańców Chojen** była dotychczas w kłopotliwej sytuacji: linie tramwajowe dochodziły tylko do kolei, zaś całe osiedle po drugiej stronie toru odcięte było od dogodniejszej komunikacji. W najbliższym czasie **sytuacja zmieni się na lepsze,** gdyż do Łodzi przybyć ma 6 przydzielonych miastu autobusów szosonów. Zastąpią one doskonale komunikację tramwajową, która jest niemożliwa do przeprowadzenia w tej dzielnicy z powodu biegnącej tam linii kolejowej.

Autobusy kursować będą między Chojnami a Placem Niepodległości. Przydałyby się one i innym, oddalonym od miasta peryferiom, ale tymczasem zastosowane być mogą jedynie na Chojnach, posiadających gładką nawierzchnię jezdni.

Poczta na kółkach

Peryferie Łodzi otrzymają wyczekiwane udogodnienie

Ruchome Urzędy Pocztowe w autobusach

Z dniem 1 marca została nareszcie rozwiązana **sprawa doręczania przesyłek pocztowych ludności, zamieszkującej peryferie miasta.** Od kilku tygodni śródmieście dwa razy dziennie, 5 zaś dalszych dzielnic raz dziennie otrzymuje paczki, listy i przesyłki pieniężne.

Niezałatwiona dotychczas pozostawała sprawa założenia Urzędów Pocztowych, z których ludność dalej położonych dzielnic mogła by **nadawać pocztę,** a co najważniejsze, **porozumiewać się przez telefon** z śródmieściem lub resztą kraju.

17 Urzędów Pocztowych w Łodzi — to było zbyt mało w stosunku do wielkości potrzeb.

Warszawa naprzykład, mimo ogromu zniszczeń, posiada w tej chwili 35 urzędów. Poznań, liczący o 200.000 mieszkańców mniej, niż Łódź, ma ich 24. Nic więc dziwnego, że my z naszymi 17 pozostawaliśmy za bardzo w tyle.

Odczuwali to przede wszystkim mieszkańcy Brusa, Stoków, Teofilowa, Cyganki, Dołów czy Marysina III-go, którym brak na miejscu oddalonej o 7 km, poczty dokuczył nie mniej, niż brak linii tramwajowej.

Dyrekcja poczty od dwóch lat starała się rozwiązać ten problem.

W 1946 roku powstał projekt uruchomienia nowych urzędów na Stokach, Dołach, Kozinach, w Wiskitnie i w Łagiewnikach. Ostatnio znów wyłoniła się konieczność założenia 3-ch dodatkowych urzędów, które powstały w Teofilowie, Kochanówku i na Cygance.

Jak wiele jednak spraw w Łodzi, i ta rozbijała się zawsze o tę samą przeszkodę. O brak lokali.

Zarząd Miejski nie był w stanie oddać na potrzeby Poczty w tych najbardziej zagęszczonych dzielnicach Łodzi nawet 2-ch pokojów.

Wobec tych trudności Dyrekcji Poczt udało się wreszcie wpaść na szczęśliwy pomysł, praktykowany zresztą od lat za granicą.

Pomysłem tym jest przystosowanie nie czynnych dotychczas **35-osobowych autobusów** do potrzeb poczty. Autobusy te z zużytymi już motorami, nie mogą przemierzać dużych odległości, nadają się za to doskonale do urządzenia w nich **Urzędu Pocztowego.** Każdy autobus podzielony zostanie na dwie części: jedną zajmie przedział służbowy, drugą — poczekalnia, gdzie nadawać się będzie listy zwykłe i polecone, przekazy pieniężne, depesze i gdzie, co najważniejsze, mieścić się będzie telefon zarówno dla rozmów miejskich, jak i międzymiastowych.

Jeden autobus objedzie w ciągu dnia **trzy dzielnice miasta.** W jednej czynny będzie od 8 do 12, w drugiej od 12 do 3, w trzeciej od 3 do 6. **Poczta na kółkach czynna będzie co dzień oprócz niedziel i świąt i zacznie urzędowanie już w drugiej dekadzie bieżącego miesiąca.** Na jesieni z powodu zimna, panującego w autobusach poczta ruchoma przeniesie się do opalonych kiosków, specjalnie na ten cel budowanych.

584 tys. mieszkańców w Łodzi

Spadek liczby zgonów — stały wzrost urodzeń

Na dzień 1 marca 1948 r. stan ludności w Łodzi wynosił *582,315 mieszkańców.* W ciągu marca ludność miasta wzrosła o 1.921 osób. W ten sposób na dzień 1 kwietnia 1948 Łódź osiągnęła *584.236 mieszkańców.*

Urodzeń żywych zameldowano w mieście w marcu 1.335, zgonów 569, *przyrost naturalny wynosił plus 766 osób, przyrost napływowy 1.155 osób.*

W porównaniu z lutym zaznaczył się w marcu lekki wzrost liczby urodzeń oraz pewien wzrost liczby zgonów.

Jeżeli jednak tegoroczne cyfry marcowe porównamy z cyframi za marzec z roku ubiegłego, to okaże się, że obecnie mamy zwiększony przyrost naturalny i niską stopę umieralności. Wysoki przyrost naturalny ludności świadczy o pomyślnym kształtowaniu się stosunków demograficznych.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni na 8 krosnach wysunął się na czoło Józef Skiba (177,2 proc.). Marta Majer osiągnęła 176,3 proc. Franciszka Bik (6 krosien) uzyskała 171,3 proc., a Leon Wójt osiągnął 163 proc. W przędzalni (3 strony) wyróżniły się: Wanda Gościmińska (162 proc). i Jadwiga Siądała (160 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Sabina Zych osiągnęła na 8 krosnach 172,2 proc. Karol Śniady (6 krosien) uzyskał 174,9 proc. Na „czwórkach" uzyskała Stanisława Bujnowicz 167,9 proc., a Józefa Barańska 164,2 proc. Stanisław Janeta osiągnął 162,7 proc. W przędzalni odznaczyła się Waleria Nowicka (840 wrzecion — 149,4 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach" najlepsze rezultaty osiągnęły: Janina Jurek (162,3 proc.), Maria Pyziak (159,8 proc.), Florentyna Wierszeń (157,2 proc.), Genowefa Korzeniowska (149,4 proc.) i Anna Ramus „143,4 proc.). Stanisława Kocjasz (4 krosna) osiągnęła 156,5 proc. We współzawodnictwie zespołowym z " Engla (129,1 proc.)), wyprzedził zespół Kiblera (111,9 proc.). Zespół Stolarza Stefana osiągnął 108,3 proc., a zespół Stolarza Zygmunta 101,5 proc. W przędzalni wyróżniły się: Maria Dubis (168 proc.) i Bronisława Świtoniak (167,7 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni (4 strony) wyróżniły się: Helena Olczyk (141,3 proc.), Genowefa Smulik (140,9 proc.), Janina Mucha (140 proc.) i Genowefa Pawlak (139,7 proc.). Józefa Cielniak (3 strony) osiągnęła 134,7 proc., a Genowefa Bartosik 143,5 proc. W tkalni na 6 krosnach odznaczyły się: Maria Drelich (160,4 proc.), Maria Skasiak (158,3 proc.) i Maria Borówka (156,1 proc.). Helena Płachta uzyskała na 4 krosnach 178,3 proc., a Halina Drużbińska 153,7 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni (8 krosien) Maria Szumska osiągnęła 168 proc., a Leokadia Bogacz 158 proc. We współzawodnictwie zespołowym zespół Tomczaka (154,5 proc.), wyprzedził zespół Tosika (127,8 proc.). Zespół Człapińskiego osiągnął 142 proc., wyprzedzając zespół Banaszczyka (137,3 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) wyróżniły się: Eugenia Walczak (172 proc.) i Eugenia Filipiak (161 proc.).

W PZPB Nr 5 wysunęły się na czoło prządki: (4 strony) Helena Janiszewska (179 proc.) i Janina Góralska (161 proc.). Janina Dalewska (3 strony) osiągnęła 150 proc., a Teresa Stępińska 139 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach" odznaczyły się: Eugenia Brzózka (170,7 proc.) i Stanisława Leszczyńska (169,8 proc.). Prządka Apolonia Stanisławska osiągnęła na 3 stronach 162,2 proc., a Maria Woźniak 154.1 proc.

W PZPB Nr 8 w przędzalni (4 strony) osiągnęła Maria Chojecka 175 proc., a Maria Pytlewska 160 proc. W tkalni na 4 krosnach wyróżniły się: Janina Laskiewicz (164 proc.) i Kazimiera Sylwestrzak (172 proc.).

W PZPB Nr 9 w przędzalni (3 strony) wysunęły się na czoło: Krystyna Ludwiczak (159,8 proc.) i Krystyna Grygielska (145.3 proc.). W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Feliksa Pakulska (163,2 proc.). Stanisław Kubik osiągnął 161.7 proc.

W PZPB Nr 16 odznaczyły się prządki: Maria Stasiak (148,5 proc.) i Genowefa Stańczyk (146 proc.). Stefan Bienias osiągnął 158 proc.

W PZPB Nr 22 najlepsze rezultaty osiągnęły: Maria Partyka i Helena Wlazła (4 strony — po 153.1 proc.), oraz Helena Walczak i Leokadia Sobczyńska (3 strony — po 161.1 proc.).

NA WOKANDZIE

Krewki Ciach, pierzchliwa Anna i mściwy Tenentka

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Medyńskiego rozpatrywał jedną sprawę o pobicie i 2 sprawy o kradzieże.

Oskarżał prokurator Cybulski.

W marcu 1946 roku Stanisław Oleśkiewicz, żołnierz W. P. będąc na urlopie odwiedził swoją narzeczoną w Głuchowie, powiat łódzki. W drodze powrotnej spotkał niejakiego Józefa Ciacha, który zagrodził mu drogę i zagroził, że go pobije. Oleśkiewicz wydobył bagnet, a wówczas Ciach wyrwał kołek z płotu i uderzył Oleśkiewicza w twarz.

Wojskowa komisja lekarska stwierdziła u Oleśkiewicza rany tłuczone twarzy, złamanie kości nosowej i szczęki górnej, co spowodowało trwałe zeszpecenie twarzy.

Ciach przed Sądem przyznał się do winy. Sąd skazał go na półtora roku więzienia. Na mocy amnestii kara ta została mu darowana.

* * *

Anna Sobczyk zbiegła z domu rodziców w Łodzi i skradła im 8 tys. zł. Poszukiwania Milicji wykazały, że Sobczyk znajduje się w więzieniu w Warszawie, aresztowana również za kradzież. Wczoraj odpowiadała ona przed Sądem w Łodzi, który skazał ją na 1 rok więzienia.

Józef Tenentka z mieszkania Reginy Wierzbickiej skradł zegarek, futro, garnitur i inną garderobę, a ponadto około 4 tys zł. gotówką. Został on zatrzymany w Pabianicach na dworcu PKP. Przed sądem przyznał się do winy i stwierdził, że okradł Wierzbicką z zemsty za zwolnienie go z pracy i za zerwanie z nim bliższych stosunków.

Sąd skazał Józefa Tenentkę na 1 rok więzienia.

Komenda Ruchu wzywa

8 marca około godziny 13.50 przed posesją na Kilińskiego 126 (między Stalina a Nawrot) wydarzył się wypadek potrącenia jadącego na stopniach tramwaju mężczyzny przez stojący samochód. Uderzony pociągnął za sobą innego mężczyznę i obaj wypadli na jezdnię. Przed przybyciem M. O. Pogotowie przewiozło obu poszkodowanych do szpitala. Mimo zaciągniętych informacji w Pogotowiu i w szpitalu nazwisk żadnego z tych mężczyzn nie ustalono. W związku z tym poszkodowani proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie ruchu Komendy M. O. Żeromskiego 88 pok. 13 celem wyjaśnienia okoliczności, w jakich powstał wypadek.

15 marca około godz. 14.50 przed posesją Nr 28 na ulicy Sienkiewicza przejechana została 4 i pół letnia Janina Chłopaczko Kierowca po spowodowaniu wypadku zatrzymał wóz i zabrał dziewczynkę wraz ze świadkiem Franciszką Zakrzewską, Wschodnia 57, celem przewiezienia do szpitala. Powstały po drodze defekt w samochodzie nie pozwolił mu dowieźć dziewczynki, która pojechała dorożką. Ze wstępnych dochodzeń wynikło że kierowca nie był winien wypadkowi. Proszony jest on jednak o zgłoszenie się do Komendy Ruchu Żeromskiego 88 pokój 13 celem potrzebnych wyjaśnień.

ZEBRANIE PLENARNE WOJ. KOMITETU OBCHODU 1 MAJA

Wojewódzki Komitet Obchodu Święta 1-go Maja w Łodzi zawiadamia, że w dniu 8 kwietnia br. o godz. 14 w małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, Ogrodowa 18, odbędzie się Zebranie Plenarne Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1-go Maja, na które zaprasza się przedstawicieli organizacji politycznych, młodzieżowych, Związków Zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli instytucji społecznych, gospodarczych i oświatowo-kulturalnych.

KONFERENCJA REJONOWA ZNP W ŁODZI

W dniu 7 kwietnia br. odbyła się w sali Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 34 w godzinach rannych konferencja rejonowa ZNP II Okręgu, skupiająca nauczycielstwo szkół podstawowych i średnich, poświęconą zagadnieniom pedagogiczno-ideowym. Wnikliwy i obszerny referat na temat „W dążeniu do wychowania nowego człowieka" wygłosił nacz. Wydziału szkolnictwa średniego kol. dr Janusz Łopuski.

Po referacie odbyła się rzeczowa dyskusja, w której przeanalizowano różne aspekty ciekawych i aktualnych zagadnień szkolnictwa, poruszonych przez prelegenta.

Współpraca O R M O
ze Strażą Pożarną

Komenda Wojewódzka Ochotniczej Rezerwy Milicjii Obywatelskiej zwróciła się do Ochotniczej Straży Pożarnej z propozycją współpracy. Współpraca tych dwóch organizacji ochotniczych, które w zasadzie mają te same zadania, a mianowicie: Ochronę mienia mieszkańców wsi, przyniosłaby duże korzyści tak w walce z przestępczością jak i z klęską pożarów. Współpraca taka wreszcie dałaby możność poczynienia poważnych oszczędności, usprawniłaby i ożywiła obie organizacje.

Warunki współpracy proponowane przez Wojewódzką Komendę ORMO przewidują między innymi, by do zarządów Ochotniczej Straży Pożarnej wszystkich szczebli weszli Komendanci ORMO i ich zastępcy, a do sztabów ORMO równorzędni Komendanci i zastępcy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Członkowie ORMO należeliby do Ochotniczej Straży Pożarnej i odwrotnie — członkowie Ochotniczej Straży Pożadnej byliby członkami ORMO.

Na ćwiczenia organizowane przez ORMO czy straż przychodziliby członkowie obu organizacji. Poza tym przewidziane jest wspólne wykorzystanie świetlic, organizowanie zespołów sportowych itp.

Sądzimy, że ta godna poparcia inicjatywa znajdzie wielu zwolenników i zostanie wkrótce wcielona w życie.

Na drodze do jedności

Przygotowania do obchodów 1-Majowych
Wspólne zgromadzenia pow atowych i m.ejskich aktywów PPR i PPS na teren e województwa łódzkiego

Komitety Wojewódzkie Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej zwołują w dniach 10 i 11-tym kwietnia br. w ośrodkach powiatowych i miejskich woj. łódzkiego zgromadzenie aktywów obydwu partii. Na zgromadzeniach tych przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej omówią ostatnie wypowiedzi sekretarzy generalnych obydwu parii i uchwały CKW PPS i KC PPR w sprawie wspólnych obchodów 1-szo majowych oraz budowy Domu Zjednoczonej Partii.

Zgromadzenia odbywać się będą wg. następującego kalendarza:

SOBOTA, DNIA 10 KWIETNIA 1948 ROKU, GODZ. 14-TA.

Przemawiać będą tow. tow.:

Brzeziny — Bukowski (PPR), Walasik (PPS).

Końskie — Karbowiak (PPS), Kucner (PPR).

Kutno — Potapczuk (PPR), Pokorski (PPS).

Łask — Andrzejak (PPS), Kryński (PPR).

Łowicz — Minor (PPR), Karaczewski (PPS).

Łęczyca — Duniak (PPS), Rzychnicki (PPR).

Opoczno — Szoll (PPR), Walasik (PPS).

Piotrków — Nowicki (PPS), Stalski (PPR).

Radomsko — Domagała (PPR), Kieler (PPS).

Rawa Maz — Kruk (PPS), Kozłowski (PPR).

Sieradz — Grzesiak (PPR), Gricuk (PPS).

Skierniewice — Bugajski (PPS), Jaroszewski (PPR).

Wieluń — Lej (PPR), Wróblewski (PPS).

NIEDZIELA, DNIA 11 KWIETNIA 1948 ROKU, GODZ. 10-TA.

Przemawiać będą tow. tow.:

Zgierz — Sołtan (PPS), Grambo (PPR).

Pabianice — Minor (PPR), Żukowski (PPS).

Tomaszów Maz. — Bankowicz (PPS), Stalski (PPR).

Ozorków — Domagała (PPR), Michalak (PPS).

Zduńska Wola — Rajkowski (PPS), Dylewski (PPR).

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi

Termometry polskiej produkcji
już wk'ótce ukażą się w sprzedaży

Państwowa fabryka termometrów i manometrów we Włocławku **przystępuje w najbliższym czasie do masowej produkcji termometrów lekarskich.** Dotychczas nie produkowaliśmy w kraju termometrów lekarskich i sprowadzano je z zagranicy, głównie z Niemiec.

Wynalazku polskiego typu termometru lekarskiego dokonał brygadzista fabryki, dmuchacz Rybarczyk Zygmunt który wspólnie z dmuchaczami Wendołowskim i Pasterczakiem wykonał z bardzo dobrym wynikiem pierwsze próbne termometry. Szkło do wyrobu termometrów dostarcza państwowa wytwórnia optyczna w Jeleniej Górze. Włocławska fabryka będzie mogła produkować termometry lekarskie w dużej ilości, tak, że nie tylko będzie w stanie pokryć zapotrzebowanie krajowe, **ale pewną część będzie mogła przeznaczyć na eksport. Otrzymano już zresztą znaczne zamówienia z zagranicy, m. in. ze Szwecji, Danii, Egiptu i Szwajcarii.**

Państwowa fabryka termometrów i manometrów we Włocławku jest jedynym tego rodzaju zakładem w Polsce. Wybudowana początkowo jako zakład naprawy, rozrosła się do takich rozmiarów, że obecnie pokrywa prawie w 100 proc. zapotrzebowanie na precyzyjne przyrządy pomiarowe. Wykonuje się tu termometry techniczne wszelkiego rodzaju oraz rtęcio-sprężynowe, odległościowe (mierzące na odległość) manometry zwykłe, kontrolne i hydrauliczne (na wysokie ciśnienie) i t. d.

Zespoły artystyczne w Zduńskiej Woli
walczą o palmę pierwszeństwa

W niedzielę, dnia 4 kwietnia br. o godzinie 15-ej odbył się w sali Straży Pożarnej w Zduńskiej Woli pokaz ochotniczych zespołów artystycznych w ramach Konkursu Związkowych Amatorskich Zespołów Teatralnych, zorganizowany przez Powiatową Radę Związków Zawodowych.

Do konkursu stanęło 5 zespołów fabrycznych: Fabryka Tasiem i Galanterii w Zduńskiej Woli, Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 41 w Pabianicach — oddział w Zduńskiej Woli, Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zduńskiej Woli, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza H. Bąkowski w Zduńskiej Woli.

Wszystkie zespoły biorące udział w eliminacjach włożyły w przygotowanie pokazów dużo pracy i wysiłku. To też było na co patrzeć i było co oceniać. Niektóre występy stały na wysokim poziomie zarówno pod względem reżyserii jak i wykonania. Licznie zgromadzona w wypełnionej po brzegi sali publiczność oklaskiwała rzęsiście udane występy. W przerwach między produkcjami poszczególnych zespołów grała orkiestra. Część sztuk miała charakter regionalny jak „Wróżby św. Andrzeja" Pobratymca (PZPDz Nr 8 i „Tasiemka"), „Historia dwu sióstr" — inscenizacja pieśni ludowych (PZPB). Inny charakter miała recytacja zbiorowa „Śpiew maszyn" w wykonaniu PZPWł Nr 41. Przy dobrej dekoracji raziła tu nieco zła dykcja recytatorów. Fabryka metalurgiczna „H. Bąkowski" wystawiła nieco za długą jak na warunki konkursu sztukę E. Raczkowskiego pt. „Magazyny". Ale żywa akcja sztuki, świetne dekoracje i efekty świetlne i słuchowe, zrobiły na widzach duże wrażenie tym bardziej, że wypadki rozgrywające się na scenie odtwarzały rzeczywiste fakty, przeżywane przez widzów niedawno, pod koniec okupacji. Najgłębiej jednak przeżywali widzowie wystawioną przez Fabrykę Tasiemek i Galanterii „Placówkę" Prusa.

Po zakończeniu występów sąd konkursowy ogłosił wyniki. Jury w składzie przewodniczący sędzia ob. Szukalski, członkowie — adwokat ob. Kowalski, kierownik szkoły ob. Wiśniewski, z ramienia Zw. Zaw. ob. Wójcik, ob. Krawiec, ob. Krawcowa, sekretarz ob. Czacherski, delegat OKZZ inspektor ob. Zabrowski, delegat Wojewódzkiego Urzędu Kultury i Sztuki ob. Konstantynowicz wyróżnił spośród pięciu zespołów biorących udział w konkursie dwa zespoły: *zespół PZPWł Nr 41 za recytację zbiorową „Śpiew maszyn"*, oraz *zespół PZPB za „Historię dwu sióstr"*. Zespoły wyróżnione wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich.

Takie formy upowszechnienia sztuki jak teatr i sala koncertowa nie wystarczają naszym obecnym potrzebom społecznym. Ochotnicze zespoły artystyczne są formą, ogarniającą szerokie rzesze uczestników życia kulturalnego nie tylko jako odbiorców, ale także jako odtwórców i współtwórców. Są one jedną z podstawowych form aktywizacji szerokich mas, formą organizowania ich twórczego wkładu do narodowej kultury. Wyłania się tu pewne palące zagadnienie. Trzeba nam stworzyć wzory na wysokim poziomie dla szkolenia na szeroką skalę kadr kierowników i organizatorów pracy artystycznej w świetlicach, aby wytrzebić panoszącą się jeszcze obecnie w tej pracy tandetę i szmirę, szkodliwą artystycznie i ideologicznie. (ja)

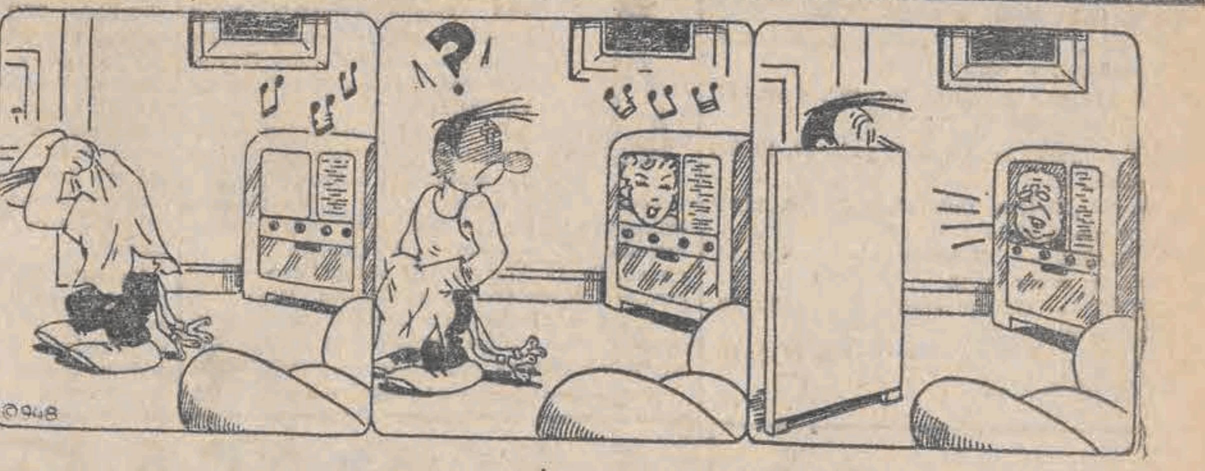
Zgierz

Młodzież porządkuje miasto

W dniu 2 kwietnia br. Zarząd Miejski w Zgierzu w porozumieniu z kierownikami miejscowych szkół, uchwalił przeprowadzić na szeroką skalę zakrojone porządki wiosenne na terenie miasta. Akcja ta obejmować będzie przede wszystkim obsadzenie drzewami ulicy Długiej i Pawińskiego, dosadzenie drzew przy kilkunastu innych ulicach, dalej przekopanie skwerów w parkach, uporządkowanie stadionu sportowego, odgruzowanie ratusza oraz zalesienie należących do miasta podmiejskich terenów. **Prace te przeprowadzać będzie pod okiem fachowców młodzież szkół średnich i zawodowych.** Dwadzieścia dziewcząt skierowanych zostanie do gospodartsw wiejskich, gdzie zapoznają się one praktycznie z pracami wiosennymi na wsi.

Wobec dużego zapału okazywanego ze strony młodych pracowników należy się spodziewać, że praca pójdzie szybko i sprawnie. ,(ar)

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 026059

Oj, ta telewizja! — Panna gra! — Już kto inny!

Wydawca: Woj. Komitet PPI w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19,30 głośna sztuka J. P. Sartre'a „LADACZNICA Z ZASADAMI".

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś — przedstawienie zawieszone z powodu generalnej próby, sztuki R. Matuszewskiego i J. Rojewskiego p. t.: „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ".

W piątek, dnia 9-go b. m. o godz. 19,15 premiera ciekawej komedii Matuszewskiego i Rojewskiego p. t.: „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKUŁKĄ", osnutej na tle bohaterskich walk Armii Polskiej pod dowództwem gen. Świerczewskiego na terenach Łużyc w ostatnim okresie zmagań z Niemcami. Reżyseria J. Wyszomirskiego. Dekoracje J. Rybkowskiego. Udział biorą: J. Niczewska, K. Dejmek, W. Hańcza, J. Kaliszewski, A. Kwiatkowski, S. Łapiński, L. Ordon, K. Pągowski, J. Pilarski, W. Pilarski, J. Warmiński.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatni tydzień komedii Moliere'a „SZKOŁA ŻON"

W przyszłym tygodniu premiera nieprawdopodobnej farsy angielskiego pisarza Noela Cowarda p. t.: „SEANS".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15; w niedzielę o godz. 15,30 — „ZEMSTA NIETOPERZA", operetka w 3-ch aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19,30 kulisy wielkiej dyplomacji odsłania na wesoło „AMBASADOR", satyryczno-polityczna groteska w 6-ciu obrazach Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY", baletu i orkiestry.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Repr. CYRK Nr 1, Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

W soboty i niedz. pocz. 16,15 i 19,15.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG". Udział biorą: Grossówna, Dymsza, Gosławska, Jaksztas, Grochowska, Łukjańska, Halmirska, Piasecka, Darski, Dąbrowski, Łuczak, Zwoliński, duet Sutt. Reżseria: A. Dymsza. Konferansjer: A. Jaksztas. Przedsprzedaż w kasie teatru, tel. 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej (w niedziele i święta od 14-tej).

KINA

ADRIA — „Syrena", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

BAŁTYK — „Bitwa o szyny", godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

BAJKA — „Znachor", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 6, godz. 12, 13, 14, 15.

GDYNIA — „Nieby czy piekło", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 16, 18,30, 21; w niedz.13,30.

MUZA — „Dziewczę z Północy", godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Ostatni etap", godz. 13,30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.

PRZEDWIOŚNIE — „Dwulicowa kobieta", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Nicholas Nickleby", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

ROMA — „Pościg", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

REKORD — „Skarb Tarzana", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

STYLOWY — „Pod dachami Paryża", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

ŚWIT — „Zwycięzcy stepów", godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TĘCZA — „Pod dachami Paryża", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15, 17, 19, 21.

TATRY — „Siódma zasłona", godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Zielona Dolina", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WŁÓKNIARZ — „Guwernantka", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap", godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

ZACHĘTA — „Pani Miniver", godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

Ze sportu

Co nam szykuje ŁKS - na swe uroczystości jubileuszowe?

W dniach 23-30 maja Łódź będzie widownią wielu ciekawych imprez sportowych



Komitet Obchodu 40-lecia ŁKS ustalił już definitywnie dokładny plan uroczystości i imprez sportowych, które odbędą się w dniach 23 — 30 maja br. Honorowy protektorat nad jubileuszem przyjął premier R. P. Józef Cyrankiewicz.

Główne uroczystości rozpoczną się o godz. 15-ej w niedzielę, na stadionie ŁKS, a następnie odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi ŁKS — ZZK (Poznań). 24 maja, na torze w Helenowie odbędą się ogólnopolskie zawody kolarskie z udziałem czołowych kolarzy kraju. Czyni się starania o sprowadzenie zawodników czeskich. 25 maja o godz. 17-tej na stadionie ŁKS odbędą się zawody lekkoatletyczne przy udziale olimpijczyków, zgrupowanych na obozie w Olsztynie. Program przewiduje ok. 15-tu konkurencji męskich i żeńskich. 26 i 27 maja zorganizowany zostanie turniej bokserski o nagrodę premiera Cyrankiewicza. Udział w nim wezmą: MHS (Gdańsk), „Grochów" (Warszawa), „Tęcza" (Łódź) i ŁKS. W każdej walce walczyć będzie 4 zawodników. We środę odbędą się spotkania 6-ciu par wg. losowania, a w czwartek walczyć będą zwycięzcy między sobą i pokonani o trzecie i czwarte miejsce. Zespół, który w ogólnej punktacji zdobędzie największą ilość punktów otrzyma nagrodę ob. premiera.

27 maja o godz. 15-ej rozegrane zostaną zawody pływackie i zapaśnicze na stadionie ŁKS. 29.V. w godzinach popołudniowych rozpocznie się na kortach ŁKS 2-dniowy turniej tenisowy o mistrzostwo klubu. Równocześnie na boisku odbędą się zawody koszykówki, siatkówki i szczypiorniaka. W niedzielę dnia 30.V. o godz. 10-ej rozpoczynają się na stadionie WKS-u wielkie zawody motocyklowe na torze żużlowym. Udział w tej imprezie zapowiedzieli najlepsi motocykliści Polski. Około godz. 13-ej na stadionie ŁKS nastąpi zakończenie ogólnopolskiego biegu masowego dla kolarzy o nagrodę przechodnią ŁKS. Bieg ten rozegrany zostanie na dystansie 145 km na trasie Łódź — Piotrków — Tomaszów.

O godz. 18-tej na zakończenie jubileuszu odbędzie się mecz ligowy Wisła — ŁKS.



J. C. M. Wilkinson będzie reprezentował Anglię w biegach krótkich na Olimpiadzie londyńskiej.

Na ringu warszawskim

staje dziś 11 okręgów

Zakończenie mistrzostw w niedzielę



Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie XX indywidualne mistrzostwa Polski w boksie.

Do WOZB, który je organizuje napłynęły już zgłoszenia od 11 okręgów. Poszczególne okręgi zgłosiły następujących zawodników (od wagi muszej do ciężkiej):

Wrocław: Faska, Symanowicz, Kaflowski, Waluga, Sztolc, Fiszer, Branecki, Ciećwierz.

Szczecin: Roda, Wierzbicki, Możdżyński, Skałecki, Rynkowski, Ambroż, Leśniewski, Pietrzak.

Śląsk: Kowalczyk, Grzywocz, Bazarnik, Matloch, Brekler, Rademacher, Szneider, Nowara, Skwara, Kaczmarek.

Kraków: Przybyłowicz, Przybylski, Gromala, Szczerbowski, Rapacz, Matuła, Szymula, Pieniążek.

Częstochowa: Szpryngiel, Marcyś, Latkowski, Marciniak, Berg, Baran, Kubicki, Myga.

Poznań: Kasperczak, Panke, Adamski, Malak, Szymura, Klimecki.

Łódź: Brzóska, Czarnecki, Gałczyński, Stefaniak, Olejnik, Pisarski, Żylis, Jaskóła.

Gdańsk: Klein, Gołyński, Antkiewicz, Skierka, Chychła, Rajski, Szymankiewicz, Białkowski.

Pomorze: Jóźwiak, Gumowski, Kruża, Piotrowski, Krysiak, Wikliński, Paliński, Stocki, Chyła.

Lublin: Kolodyński, Baran, Lipski, Łoziński, Zieliński, Głąbecki, Staniszewski.

Rzeszów: Sudo, Schontag, Świderski, Fabiszewski, Banasik (bez pięściarzy wag ciężkich).

Olsztyn i Białystok udziału w mistrzostwach nie biorą.

Uwaga młodzież miast i wsi

Zapoznajemy się ze stylem biegów na przełaj



We wczorajszym numerze pisaliśmy o tym, jak należy trenować do zbliżających się Biegów Narodowych, które, jak wiadomo, odbędą się na terenie całej Polski w dniu 2 maja. Dzisiaj zapoznamy Czytelników ze stylem biegów.

STYL BIEGU

Styl biegu, jak również i marszu — są zupełnie podobne do siebie. Tułów należy trzymać prosto, nie pochylając się do przodu, ani do tyłu. Klatka piersiowa lekko wyciągnięta do przodu. Głowy nie zadzierać do góry. Wzrok skierowany przed siebie.

Ramiona ugięte w łokciach, mniej więcej pod kątem prostym. Palce lekko zwinięte w pięść. Nie napinać mięśni ramion.

Ruch ramienia wykonywać z barku. Przy wymachu ramienia do przodu dłoń i przedramię kierować z lekka do środka. Łokcie trzymać blisko tułowia.

Ruch nóg rozpoczynać z bioder. Noga wykroczna dotyka ziemi śródstopiem, przechodząc do odbicia z palców. Po odbiciu puścić nogę zupełnie luźno. Pięta dochodzi prawie do pośladka. Podczas przenoszenia nogi do przodu ugiąć ją mocno w kolanie.

Biegać krokiem raczej krótkim. Nic tak nie męczy, jak przesadne wydłużanie kroku.

W czasie chodu i biegu stopy ustawiać zawsze równolegle. Nie skierowywać palców stóp na zewnątrz.

Przy podbieganiu pod górę krok skrócić, biegnąc z góry — krok wydłużyć.

W czasie treningów zmieniać często trasę i urozmaicać ją jak najbardziej. W terenie urozmaiconym i ciekawym, np. w lesie — mniej się odczuwa zmęczenie.

TAKTYKA BIEGU

Sposób odpowiedniego rozłożenia sił w czasie biegu jest bardzo ważny. Tempo biegu rozłożyć równomiernie. Nie śpieszyć się po wybiegu. Niejednokrotnie pierwsi z początku, dochodzą do mety jako ostatni. Najwybitniejsi biegacze jak Nurmi i Kusociński, biegali ze stoperem w ręku, regulując tempo biegu.

ODŻYWIANIE I SEN

Normalne. Ostatni posiłek przyjąć na dwie, trzy godziny przed treningiem.

Sen na dobę powinien wynosić około 8—10 godzin.

Alkohol i tytoń — to najwięksi wrogowie wyników sportowych. Alkoholu unikać w jakiejkolwiek postaci i w najmniejszych nawet dawkach. Nałogowi palacze powinni starać się o zmniejszenie liczby wypalanych dziennie papierosów.

Zarząd sekcji kolarskiej KS „Partyzant"

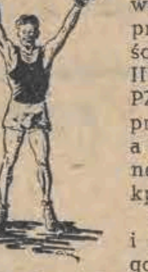


Skład Zarządu Sekcji Kolarskiej KS „Partyzant" ukonstytuował się następująco: Kierownik Sekcji — Rolof Zygmunt, I zastępca — Biegacz Józef, II zastępca — Kołodziejczyk Wacław, sekretarz — Okrasiński Marian, zastępca — Kołodziejczyk Henryka, kapitan — Górski Franciszek, gospodarz — Sierociński Franciszek, członkowie Zarządu — Marczewski Marian i Kin Bronisław.

Sekretariat Sekcji Kolarskiej przyjmuje kandydatów do sekcji turystyczno-wyścigowej w poniedziałki, środy i piątki w godzinach 18—20 w siedzibie KS „Partyzant" przy ul. Piotrkowskiej 49.

Polski Związek Bokserski

będzie przeniesiony do Warszawy ale... po Olimpiadzie



POZNAŃ. Celem przedyskutowania dalszego planu szkolenia przedolimpijskiego naszych pięściarzy odbyło się w Poznaniu III plenarne zebranie zarządu PZB. Prawie wszystkie okręgi przysłały swych przedstawicieli, a Główny Urząd Kultury Fizycznej reprezentowany był przez kpt. Millera.

Po przyjęciu porządku obrad i protokółu z ostatniego walnego zebrania, dłuższą dyskusję wywołała sprawa kapitana sportowego PZB, ob. Derdy, przy czym plenum, solidaryzując się ze słusznym stanowiskiem zarządu PZB, przyjęło do wiadomości rezygnację ob. Derdy, który złożył następujące oświadczenie: „W związku z artykułami, jakie ukazały się w „Przeglądzie Sportowym", stwierdzam, że nie miałem zamiaru treścią ich obrazić, w jakikolwiek sposób, ścisły zarząd PZB-u

Wobec powyższego oświadczenia zarząd ścisły na zebraniu swoim, odkrytym po plenum, uznał za możliwe przeprowadzić reasumcję poprzedniej uchwały przyjmującą rezygnację ob. Derdy.

W dalszym ciągu zebrania prezes Bielewicz nakreślił obszerny wyszkoleniowy plan przedolimpijski. PZB zamierza w maju, prawdopodobnie w czasie Zielonych Świąt, przeprowadzić 3-dniowy turniej bokserski, w którym startowałoby po 4 zawodników w każdej wadze; w czasie tego turnieju każdy walczyłby z każdym. W wyniku przeprowadzonych walk stworzonoby dwie drużyny reprezentacyjne, których dalsze szkolenie odbyłoby się na drugim obozie przedolimpijskim z tym, że powołanoby jeszcze dalszych 8 najlepszych zawodników.

Na ostatnim obozie przedolimpijskim brałoby udział już tylko 16 najwartościowszych zawodników. W czasie dyskusji delegat Warszawy Prędowski podniósł sprawę dopuszczenia dodatkowych zawodników na mistrzostwa Polski. Wniosek ten upadł. Na wniosek gdańskiego OZB dopuszczono do mistrzostw w wadze ciężkiej zawodników Białkowskiego, jako 8 zawodnika okręgu gdańskiego.

W dalszej części zebrania przewodniczący WSS zapoznał zebranych z nowymi projektami podziału i mianowania sędziów. Sprawa ta przedyskutowana zostanie na najbliższym zebraniu sędziów bokserskich w Warszawie. W wolnych głosach delegat Głównego Urzędu Kultury Fizycznej zapowiedział przeniesienie wszystkich związków ogólnopolskich po olimpiadzie do Warszawy, co nastąpi na zlecenie władz państwowych.

PEŁNĄ ÓSEMKĘ BOKSERSKĄ CHCE WYSŁAĆ DO LONDYNU PZB



POZNAŃ. W związku z zapytaniem AIBA ile zawodników wyśle Polski Związek Bokserski na tegoroczną Olimpiadę do Londynu, Zarząd PZB odpowiedział, że zamierza wysłać pełną ósemkę. Decyzja ta jednak nie jest ostateczna i ulec może do czasu Olimpiady zmianie w zależności od formy zawodników.

UWAGA!

Kompania Chorągwiana Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi zarządza zbiórkę kompanii w dniu 10 bm. o godz. 17 w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 49. Stawiennictwo obowiązkowe.